

KS. DARIUSZ KWIATKOWSKI  
Poznań, UAM

## NAMASZCZENIE CHORYCH SAKRAMENTEM BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA

W doświadczenie życiowe niemal wszystkich ludzi wpisane jest cierpienie, które rodzi choroba. W tym doświadczeniu człowiek spotyka się bezpośrednio z bardzo konkretnym złem, które może zagrażać jego życiu. Choroba dotyka całej egzystencji człowieka, gdyż atakuje ona go w jego istnieniu, w jego rzeczywistości cielesnej, fizycznej, psychicznej, indywidualnej, socjalnej i moralnej. Choroba ciała ma wpływ na całego człowieka. Podkreśla to jeszcze bardziej tragizm doświadczenia choroby i powoduje, że człowiek nie zgadza się z tym stanem rzeczy. Na wszelkie sposoby próbuje przezwyciężyć stan choroby. Jego wysiłki, często tak mało skuteczne, prowadzą niekiedy do buntu i rozpacz.

Doświadczając swojej bezradności wobec doświadczenia cierpienia związanego z chorobą, człowiek ma szansę otworzyć się na inną rzeczywistość, która przekracza jego możliwości. Jest to rzeczywistość nadprzyrodzona, pochodząca od Boga. Choroba może być okazją do objawienia się chwały Bożej (por. J 9,3) i doświadczenia Bożego miłosierdzia. Dokonuje się to w sakramencie namaszczenia chorych, który został ustanowiony przez Chrystusa i powierzony Kościołowi. Ustanowienie tego sakramentu było naturalną konsekwencją działalności zbawczej Jezusa. Namaszczenie chorych można nazwać sakramentem Bożego miłosierdzia, w którym Chrystus, obraz Ojca, objawia i okazuje miłosierdzie ludziom dotkniętym cierpieniem wynikającym z choroby. Zwraca na to uwagę papież Franciszek w liście ogłaszającym nadzwyczajny Rok Jubileuszowy Miłosierdzia:

Jezus, wobec rzeszy ludzi, którzy szli za Nim, widząc, że byli zmęczeni i strudzeni, zdezorientowani i bez przewodnika, odczuł w głębi serca silne dla nich współczucie (por. Mt 9,36). Mocą tej właśnie miłości współczującej uzdrowił chorych, których mu przyniesiono (por. Mt 14, 14) oraz kilkoma chlebami i rybami nakarmił tłum do sytości (por. Mt 15,37). To, co poruszało Jezusa we wszystkich okolicznościach, to nic innego jak miłosierdzie, dzięki któremu czytał w sercach swoich rozmówców, dając im odpowiedzi, które korespondowały z ich najprawdziwszymi potrzebami<sup>1</sup>.

Wszystkie Ewangelie świadczą, że Chrystus zawsze wielką troską otaczał chorych w ich potrzebach cielesnych i duchowych. Jak czytamy we Wprowadzeniu teologicznym i pastoralnym do odnowionej po Soborze Watykański II księdze *Sakramenty chorych*:

---

<sup>1</sup> FRANCISZEK, Bulla *Misericordiae vultus*, „Anamnesis” 82 (2015), s. 8.

Szczególnym wyrazem tej troski jest ustanowiony przez Niego a ogłoszony w liście św. Jakuba sakrament namaszczenia, którego Kościół udziela swoim członkom przez namaszczenie i modlitwę kapłanów, polecając chorych cierpiącemu i uwielbionemu Panu, by ich dźwignął i zbawił (por. Jk 5,14-16)<sup>2</sup>

Celem artykułu jest ukazanie namaszczenia chorych jako sakramentu Bożego miłosierdzia. Aby zrealizować zamierzony cel, najpierw wyjaśni się podstawowe pojęcie, którym jest Boże miłosierdzie, następnie przedstawiona zostanie terapeutyczna działalność Chrystusa i Kościoła. Ta część artykułu będzie stanowić fundament do ukazania namaszczenia chorych jako sakramentu miłosierdzia. Podstawowym źródłem w tej kwestii będą *Obrzędy namaszczenia chorych*.

## 1. Bóg bogaty w miłosierdzie

W potocznym rozumieniu miłosierdzie utożsamia się ze współczuciem i przebaczeniem. Takie rozumienie jest z pewnością uzasadnione, ale stwarza też niebezpieczeństwo zbyt płytkiego zrozumienia tajemnicy Bożego miłosierdzia.

Ogólnie miłosierdzie można zdefiniować jako postawę wewnętrznego przeżycia współczucia, współcierpienia i miłości. Temu wewnętrznemu nastawieniu towarzyszą akty zewnętrzne, do których należy zaliczyć gotowość pomocy osobie potrzebującej, z zachowaniem jej godności osobistej. Miłosierdzie jest głębokim osobowym spotkaniem, domagającym się relacji dwustronnej<sup>3</sup>.

W znaczeniu biblijnym uczucie miłosierdzia (*rahamim*) ma swoje siedlisko w łonie macierzyńskim (1 Krl 3,26). Można też powiedzieć, że znajduje się ono w sercu ojca (Jr 31,20; Ps 103,13) lub brata (Rdz 43,30). Miłosierdzie obejmuje i dotyka najgłębszego wnętrza człowieka i oznacza pełną czułości i delikatności miłość. Wyraża się ono na zewnątrz w konkretnych aktach współczucia, które rodzi się wskutek jakiejś tragicznej sytuacji (Ps 106,45) lub przy przebaczeniu urazów i win (Dn 9,9). Miłosierdzie oznacza również ideę miłości i wzajemnej relacji do siebie dwu istot związanych wzajemną wiernością. W tym kontekście staje się ono odpowiedzią na pewne przynaglenie wewnętrzne i jest wiernością wobec samego siebie<sup>4</sup>.

Pismo Święte zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu ukazuje Boga bogatego w miłosierdzie. Boże miłosierdzie obejmuje stworzony przez Niego świat i wszystkie stworzenia, które w nim umieścił (por. Rdz 1,10.12.31; Ps 103; 136; 145; 147; Mdr 11,23–12,1). Bóg panuje nad całym światem i wszystkim okazuje swoje miłosierdzie (Ps 33,5). W sposób szczególny Bożego miłosierdzia doświadcza człowiek (por. Rdz 3; Syr 18,12-14). Znakiem Bożego miłosierdzia jest wypro-

<sup>2</sup> *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 2007 (dalej: SCH), nr 5.

<sup>3</sup> Por. E. KASJANIUK, *Miłosierdzie*, EK 12, k. 1088.

<sup>4</sup> Por. J. CAMBIER, X. LEON-DUFOUR, *Miłosierdzie*, w: X. LEON-DUFOUR (red.), *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 478–479.

wadzenie narodu wybranego z Egiptu (Wj 3,7-12), zawarcie przymierza na Synaju (Wj 33,19) i wprowadzenie do Ziemi Obiecanej (Joz 6-12). Naród izraelski wędrujący przez pustynię nieustannie doświadczał Bożego miłosierdzia (np.: Wj 13,17-14,1-31 — przejście przez Morze Czerwone, Wj 16,1-36 — przepiórki i manna, Wj 17,1-7 — woda ze skały, Wj 17,8-16 — zwycięstwo nad Amalekitami). Boże miłosierdzie w sposób szczególny objawia się w przypadku grzechu. Taka sytuacja ujawnia czym jest naprawdę miłosierdzie i ukazuje Boga bogatego w miłosierdzie. Naród wybrany doświadczył tego zaraz po złamaniu przymierza. Bóg tak mówił do Mojżesza:

Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę w tysiącne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania (Wj 34,6-7).

Cała historia Izraela naznaczona jest z jednej strony niewiernością i odchodzeniem od Boga, a z drugiej strony wielką manifestacją Bożego miłosierdzia względem ludu, z którym zawarł przymierze<sup>5</sup>

Warto zauważyć, że wina i kara są w ludzkim sposobie myślenia ściśle ze sobą powiązane. Wina domaga się kary — to oczywiste. Tymczasem teksty biblijne mówiąc o karze, jednoznacznie wskazują, że przewyższa ją Boże miłosierdzie. Dlatego Izraelici nigdy nie ustawiali w przyzywaniu Bożego miłosierdzia. Oni wierzyli, że Boże miłosierdzie zgładzi ich wszystkie grzechy (Ps 25,7.11-18; 51,3-4.11). Inaczej nie byłoby dla nich żadnego ratunku i nadziei<sup>6</sup>.

Jedyną granicą dla Bożego miłosierdzia jest zatwardziałość grzesznika (Iz 9,16; Jr 16,5.13). Stąd Bóg oczekuje od człowieka otwartości serca i postawy nawrócenia. Ma się ona wyrażać w wyznaniu grzechu i żalu za popełnione złe czyny. Tę kwestię bardzo jasno przedstawiają prorocy. Jeremiasz mówi: „nie będę pałał gniewem Pana na wieki” (Jr 3,12). Bóg pragnie, aby grzesznik uznał swoją winę: „Niechaj bezbożny porzuci swoją drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu” (Iz 55,7). Izraelici mieli głębokie przekonanie o miłosierdziu Bożym, które jest większe niż jakiegokolwiek miłosierdzie ludzkie. Tę wiarę wyznaje prorok Micheasz:

Któryż bóg podobny Tobie, co oddalasz nieprawość, odpuszczasz występki Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie. Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości. Wrzucisz w morskie głębiny wszystkie ich grzechy (Mi 7,18-19).

Stąd król Dawid po ciężkim grzechu z ufnością błagał: „Zmiłuj się nade mną, Boże, w miłosierdziu swoim, w ogromnej swej litości zgładź nieprawość moją” (Ps 51,3)<sup>7</sup>

<sup>5</sup> Por. A. SISTI, *Misericordia*, w: P. ROSSANO, G. RAVASI, A. GIRLANDA (red.), *Nuovo dizionario di teologia biblica*, Milano 1988, s. 979-981.

<sup>6</sup> Por. *tamże*, s. 981.

<sup>7</sup> Por. J. CAMBIER, X. LEON-DUFOUR, *Miłosierdzie*, s. 480-481.

Papież Franciszek w liście ogłaszającym Jubileuszowy Rok Miłosierdzia na samym początku pisze:

Jezus Chrystus jest obliczem miłosierdzia Ojca. Wydaje się, że tajemnica wiary chrześcijańskiej znajduje w tym słowie swoją syntezę. Ono stało się żywe, widoczne, i osiągnęło swoją pełnię w Jezusie Chrystusie. Ojciec „bogaty w miłosierdzie” (por. Ef 2,4), gdy objawił Mojżeszowi swoje imię: „Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność” (Wj 34,6), sprawił, że człowiek mógł nieprzerwanie poznawać Jego boską naturę na różne sposoby i w wielu momentach historii. W „pełni czasów” (por. Ga 4,4), gdy wszystko było gotowe według Jego planu zbawienia, zesłał On swojego Syna, narodzonego z Maryi Dziewicy, aby objawić nam w sposób ostateczny swoją miłość. Kto widzi Syna, widzi też i Ojca (por. J 14,9). Jezus z Nazaretu swoimi słowami, gestami i całą swoją osobą objawia miłosierdzie Boga<sup>8</sup>.

Przyjście na świat Jezusa Chrystusa objawiło pełnię miłości miłosiernej Boga wszystkim ludziom. Jednym ze znaków czy przejawów miłosierdzia, które Jezus dawał ludziom, były uzdrowienia chorych.

## 2. Uzdrawiająca działalność Jezusa znakiem Bożego miłosierdzia

Święty papież Jan Paweł II w Liście apostolskim *Salvifici doloris* pisał:

W swej mesjańskiej działalności wśród Izraela Chrystus przybliżył się nieustannie do świata ludzkiego cierpienia. „Przeszedł dobrze czyniąc” (Dz 10,38) — a czynił te odnosiły się przede wszystkim do cierpiących i oczekujących pomocy. Uzdrawiał chorych, pocieszał strapionych, karmił głodnych, wyzwalał ludzi od głuchoty, ślepoty, trądu, opętania i różnych kalectw, trzykrotnie przywrócił umarłego do życia. Był wrażliwy na każde ludzkie cierpienie, zarówno cierpienie ciała, jak duszy<sup>9</sup>.

Służba uzdrawiania stanowiła centralne miejsce w zbawczej misji Jezusa. Udzielając odpowiedzi uczniom Jana Chrzciciela, Jezus mówi:

Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię (Łk 7,22).

Nowy Testament przedstawia Jezusa jako wielkiego lekarza, który leczył ludzi z wielu chorób. Ewangelie opisują 32 cuda dokonane przez Jezusa, z czego aż 25 dotyczą uzdrowienia chorych. Do Jezusa z każdego miejsca przybywali ludzie dotknięci różnymi chorobami. W spotkaniach z chorymi Jezus był zawsze wewnętrznie poruszony, okazywał im swoją miłość, zrozumienie i solidarność. Uzdrowienia dokonane przez Jezusa obejmują szeroką gamę chorób: gorączka (Mt 8,14), trąd (Mt 8,2-4), paraliż (Mt 9,2-8), sucha ręka (Mt 12,9-14), krwotok (Mt 9,20-22), epilepsja (Mt 17,14-21), ślepoty (Mt 20,29-34; J 9,1-7), głuchota (Mt 12,22-24), głuchoniemy (Mk 7,31-37). Szczególne miejsce w działalności terapeutycznej Jezusa zajmowały egzorcyzmy. Jezus uwolnił wielu ludzi opętanych przez złe duchy (Mt

<sup>8</sup> FRANCISZEK, *Bulla Misericordiae vultus*, s. 5.

<sup>9</sup> JAN PAWEŁ II, *List apostolski Salvifici doloris*, Wrocław 1984, nr 16.

8,28-34; 9,32-34; Mk 1,21-27). Zdarzyły się także przypadki wskrzeszenia umarłych (Łk 14,1-4; J 11,38-44)<sup>10</sup>.

Jezus uzdrawiał chorych mocą, która od Niego pochodziła, oraz skutecznością swojego słowa (Łk 5,17; Mk 1,25.27; 2,10). Uzdrawienie obejmowało całego człowieka, czyli jego ciało oraz ducha, i dlatego Jezus uzdrawiając, mówił jednocześnie o odpuszczeniu grzechów (Mt 8,1-4; Mk 2,1-12). Uzdrawiając człowieka, Jezus przywracał mu godność i miejsce w społeczności. Trzeba pamiętać, że wiele chorób wykluczało z życia społecznego i religijnego. Uzdrawienia dokonywane przez Jezusa były znakiem miłości Boga do ludzi cierpiących i będących w potrzebie. Objawiały jednocześnie, że Bóg pragnie uwolnić ludzkość od wszelkiego zła. Wszystkie uzdrawienia zapowiadały ostateczne zbawienie człowieka, którego sprawcą jest Jezus Chrystus. Uzdrawienia dokonywane przez Jezusa były znakiem Jego miłosierdzia. One objawiały obraz Boga bogatego w miłosierdzie, który posłał na świat swojego Syna, aby zbawiać, a nie potępiać<sup>11</sup>.

**Papież Franciszek w swojej bulli pisze:**

Miłosierdzie Boga jest Jego odpowiedzialnością za nas. On czuje się odpowiedzialnym, to znaczy: pragnie naszego dobra i chce nas widzieć szczęśliwymi, napełnionymi radością i pokojem. Na teje właśnie długości fali powinna zostać dostrojona i zorientowana miłość miłosierna chrześcijan. Tak, jak kocha Ojciec, tak też powinni kochać i synowie. Jak On jest miłosierny, tak też i my jesteśmy wezwani, by być miłosierni: jedni wobec drugich<sup>12</sup>.

Historia sakramentu namaszczenia chorych pokazuje jednoznacznie, że Kościół okazywał miłosierdzie chorym i cierpiącym.

### 3. Kościół uzdrawiający objawia miłosierdzie Boga

Zmartwychwstały Chrystus kontynuuje swą misję zbawczą w Kościele. Swoje zbawcze dzieło realizował najpierw przez powołanych przez siebie Apostołów oraz ich następców, którymi są wszyscy biskupi. Współpracownikami biskupów są prezbiterzy, którzy włączają się w posługiwanie służące zbawieniu i objawiające Boże miłosierdzie.

Ten proces zapoczątkował sam Jezus, który posyłając uczniów, aby głosili Ewangelię, dał im władzę wypędzania złych duchów i uzdrawiania z różnych chorób (Mk 3,15; 6,7.13; Łk 10,9.19). Pierwszą misję apostołską tak opisuje św. Ma-

<sup>10</sup> Por. R. FABRIS, *I miracoli di Gesù, i suoi riti di guarigione e la predicazione del regno di Dio*, w: A.N. TERRIN (red.), *Liturgia e terapia. La sacramentalità a servizio dell'uomo nella sua interezza*, Padova 1994, s. 57-63.

<sup>11</sup> Por. A. BONORA, *Male-Dolore*, w: P. ROSSANO, G. RAVASI, A. GIRLANDA (red.), *Nuovo dizionario di teologia biblica*, s. 880-881.

<sup>12</sup> FRANCISZEK, *Bulla Misericordiae vultus*, s. 9.

rek Ewangelista: „Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się. Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali” (6,12-13). Uzdrawienie chorych i wypędzanie złych duchów miało uwiarygodnić głoszoną przez nich dobrą nowinę, że przyszło już Królestwo Boże. Dar uzdrawiania uczniowie otrzymali od Jezusa, nie dla samych siebie czy dla ukazywania własnej mocy. Mogli uzdrawiać tylko w imię Jezusa Chrystusa. Oznacza to, że tym, który uzdrawiał, był Jezus<sup>13</sup>.

Misja uzdrawiania będzie trwała do końca świata. Tuż przed swoim wniebowstąpieniem Jezus wezwał swoich uczniów, aby szli na cały świat i głosili Ewangelię. Głoszeniu dobrej nowiny będą towarzyszyły następujące znaki: wyrzucanie złych duchów w imię Jezusa oraz uzdrowienia chorych (Mk 16,17-18). Znaki te potwierdzą skuteczność i prawdziwość zbawienia przyniesionego przez Jezusa Chrystusa.

Na początku misję głoszenia Ewangelii, której towarzyszyło uzdrawianie chorych, podjęli Apostołowie. Dzieje Apostolskie opisują działalność świętych Apostołów Piotra i Pawła, którzy głosili dobrą nowinę i uzdrawiali chorych. Piotr dokonał następujących uzdrowień: chromego w świątyni jerozolimskiej (Dz 3,1-11), sparaliżowanego Eneasza z Lidii (Dz 9,33-35) oraz wskrzeszenia Tabity z Jafy (Dz 9,36-40). Natomiast św. Paweł uzdrowił paralytyka z Listry (Dz 14,8-10), opętaną niewolnicę w Macedonii (Dz 16,16-18), ojca Publiusza na Malcie, który cierpiał na gorączkę i biegunkę (Dz 28,8). Św. Paweł dokonał także cudu wskrzeszenia Eutycha w Troadzie (Dz 20,9-12). Uzdrawienia zawsze dokonywały się w imię Jezusa Chrystusa. Apostołowie podkreślali w ten sposób, że sprawcą uzdrowień jest Chrystus<sup>14</sup>.

Oprócz tych konkretnych uzdrowień Dzieje Apostolskie mówią o uzdrowieniach dokonywanych przez uczniów Chrystusa w sposób ogólny:

Wiele znaków i cudów działo się wśród ludu przez ręce Apostołów (...) Wynoszono też chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. Także z miast sąsiednich zbiegały się wielkie rzesze do Jerozolimy, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia (Dz 5,12.15-16).

Uzdrowień dokonywał także Szczepan (Dz 6,8) i Filip (8,6-7.13). We wszystkich przypadkach dar uzdrowienia był konsekwencją głoszenia dobrej nowiny i przywołania imienia Chrystusa zmartwychwstałego<sup>15</sup>.

Kościół od początku miał praktykę liturgiczną i duszpasterską, która służyła ludziom chorym. Opisuje ją św. Jakub w swoim Liście:

<sup>13</sup> Por. L. LANGELLA, *La funzione terapeutica della salvezza nell'esperienza della Chiesa: quadro diacronico riflessione sistematica*, w: A.N. TERRIN (red.), *Liturgia e terapia*, s. 87-93.

<sup>14</sup> Por. B. MAGGIONI, *Gesù e la Chiesa primitiva di fronte alla malattia*, RiL 61 (1974), s. 485.

<sup>15</sup> Por. L. LANGELLA, *La funzione terapeutica della salvezza nell'esperienza della Chiesa*, s. 98.

Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny! Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone (Jk 5,13-15).

Sobór Trydencki uznał ten tekst jako biblijny fundament ustanowienia i praktyki sakramentu namaszczenia chorych. Zawarte są w nim wszystkie elementy, które składają się na liturgię sakramentu chorych: kapłani jako szafarze, modlitwa pełna wiary, namaszczenie olejem w imię Chrystusa oraz skutki, którymi są: zbawienie, podźwignięcie w chorobie i odpuszczenie grzechów. Zwłaszcza skutki działań „starszych Kościoła” pokazują, że w tym sakramencie objawia się miłosierdzie Boże<sup>16</sup>.

Modlitwa i towarzyszące jej namaszczenie mają dokonać się w „imię Pana” (Jk 5,14). W starożytności powoływać się na imię kogoś oznaczało działać mocą tej osoby (Mk 6,13; Łk 10,17; Dz 3,6.16). Imię wskazywało na osobę i wezwanie imienia było równoznaczne z przywołaniem i uobecnieniem tejże osoby. W stwierdzeniu, aby modlić się w imię Pana, znajduje się źródło skuteczności działań kapłanów Kościoła. Uzdrawienie dokonuje się mocą skutecznej obecności Chrystusa zmarłychwstałego, który przez wezwanie swojego imienia jest obecny i działa zbawczo (Dz 19,5)<sup>17</sup>.

Modlitwa zalecana przez Jakuba ma być modlitwą pełną wiary (Jk 5,15). Skuteczność modlitwy ściśle wiąże się z wiarą. Tym, co skłania chorego do modlitwy, czy też do wezwania do siebie „starszych” Kościoła, jest wiara. Chory to człowiek ubogi, który w chorobie doświadcza swojej słabości i bezradności. Jego modlitwa staje się „dowodem”, że pomocy spodziewa się od Boga. Poza tym modlitwa staje się konkretnym czynem wyływającym z wiary nie tylko chorego, ale także z wiary wspólnoty chrześcijańskiej i jej kapłanów. Jest to wiara w spełnienie się słów Chrystusa: „Wszystko, o co prosicie w modlitwie, stanie się wam, tylko wierzcie, że otrzymacie” (Mk 11,24; por. Mk 2,5; 9,22.29; Łk 7,9; 18,24; Dz 3,16; 14,9)<sup>18</sup>.

Modlitwa wiary to dobra i skuteczna modlitwa. Tylko taka modlitwa może przynieść określone efekty, czyli: zbawienie, uzdrowienie fizyczne, umocnienie w walce ze złym duchem oraz odpuszczenie grzechów. Modlitwa wyływająca z wiary zawsze przynosi określone skutki i zawsze jest skuteczna (J 16,23-24). Ona sprawia, że człowiek chory odzyskuje zdrowie oraz otrzymuje dar zbawienia. Tak objawia się działanie Boga bogatego w miłosierdzie<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> SOBÓR TRYDENCKI, *Sessio XIV, De extrema unctione, cap. 1*, cyt. za: PAWEŁ VI, Konstytucja apostołska *O sakramencie namaszczenia chorych*, SCH, s. 10.

<sup>17</sup> Por. L. LANGELLA, *La funzione terapeutica della salvezza nell'esperienza della Chiesa*, s. 165.

<sup>18</sup> Por. F. MUSSNER, *La lettera di Giacomo*, Brescia 1970, s. 315–319.

<sup>19</sup> Por. C. GHIDELLI, *Il testo di Giac. 5,13-15. Commento esegetico*, RiPL 11 (1973), s. 29–30.

#### 4. Tajemnica miłosierdzia Bożego w Obrzędach sakramentu namaszczenia chorych

Odwołując się do biblijnego rozumienia miłosierdzia oraz do nauczania papieża Franciszka zawartego w bulli *Misericordiae vultus*, z łatwością odkrywamy, że teksty modlitw liturgicznych, składających się na obrzędy namaszczenia chorych, pokazują ten sakrament jako sakrament Bożego miłosierdzia. Należy pamiętać, że w tym sakramencie, jak również w pozostałych, jest obecny i działa Jezus Chrystus. W działaniach sakramentalnych Jezus zmartwychwstały swoimi słowami, gestami i całą swoją osobą objawia miłosierdzie Boga<sup>20</sup>. W tym sakramencie Bóg pragnie naszego dobra i chce nas widzieć szczęśliwymi, napełnionymi radością i pokojem<sup>21</sup>.

Temat miłosiernej troski Jezusa o ludzi chorych pojawia się najpierw we Wprowadzeniu teologicznym i pastoralnym. Dokument ten, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństw, które przynosi ciężka choroba, stwierdza:

Człowiek niebezpiecznie chory potrzebuje szczególnej łaski Bożej, aby pod wpływem lęku nie upadł na duchu i podlegając pokusom nie zachwiał się w wierze. Dlatego Chrystus w sakramencie namaszczenia daje swoim wiernym, dotkniętym chorobą, potężną pomoc i obronę<sup>22</sup>.

Tym, który wspomaga chorego w cierpieniu, jest sam Chrystus. Jego zbawcza obecność daje gwarancję skuteczności czynnościom sakramentalnym wykonywanym przez kapłana. Nałożenie rąk na chorego, modlitwa pełna wiary i namaszczenie olejem uświęconym Bożym błogosławieństwem oznaczają łaskę sakramentalną i jej udzielają.

Wprowadzenie teologiczno-pastoralne wylicza również wielkość i obfitość łask, które człowiek chory otrzymuje poprzez przyjęcie sakramentu namaszczenia. W dokumencie jest podkreślone, że sakrament namaszczenia udziela choremu przede wszystkim łaski Ducha Świętego, która pomaga choremu na różne sposoby w znoszeniu cierpienia, chroni przed zwątpieniem i może też przywrócić zdrowie fizyczne<sup>23</sup>. Trzeba zauważyć, że łaska sakramentalna obejmuje całego człowieka, a więc jego duszę i ciało. Wymienia się duchowe i fizyczne skutki działania sakramentu, które są ze sobą ściśle powiązane. Człowiek widziany jest w jego jedności psychofizycznej. Nie można oddzielić duszy od ciała i ciała od duszy, gdyż stanowią one całego człowieka. Łaska sakramentalna obejmuje więc duchową i cielesną stronę człowieka chorego<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Por. FRANCISZEK, Bulla *Misericordiae vultus*, s. 1.

<sup>21</sup> Por. *tamże*, s. 4.

<sup>22</sup> SCH, nr 5.

<sup>23</sup> Por. *tamże*, nr 6.

<sup>24</sup> Por. D. KWIATKOWSKI, *Gli effetti del Sacramento degli infermi secondo L'Ordo unctionis infirmorum e il Catechismo della Chiesa Canonica*, Romae 1998, s. 194–197.

Namaszczenie chorych jest sakramentem przywracającym zdrowie duszy i ciała. Trzeba jednak zaznaczyć, że ostateczne i całkowite uzdrowienie dokona się w niebie. Mówiąc o uzdrowieniu duszy i ciała, mamy na myśli zbawienie, czyli dar życia wiecznego w niebie. Dopiero tam łaska sakramentalna okaże się skuteczna w całej pełni.

Formuły modlitewne i rytualne wchodzące w skład liturgii sakramentu chorych wielokrotnie odwołują się do Bożego miłosierdzia. W obrzędach wstępnych mamy wyraźne nawiązanie do chrztu, który jest pierwszym sakramentem, w którym człowiek doświadcza Bożego miłosierdzia. W pierwszej formule, towarzyszącej pokropieniu wodą święconą, kapłan poleca chorego łasce i mocy Chrystusa, by doznał ulgi w cierpieniu i powrócił do zdrowia. Natomiast w drugiej formule jest już bezpośrednio odwołanie się do Bożego miłosierdzia. Szafarz sakramentu prosi Chrystusa słowami: „bądź z nami, okaż swoje miłosierdzie i otocz opieką naszego chorego brata”<sup>25</sup>.

Ufność w Boże miłosierdzie wyraża osoba chora i wszyscy jej towarzyszący w akcie pokuty. Chory najpierw uznaje swoją grzeszność, następnie, pełen ufności, prosi Boga o przebaczenie, czyli o Jego miłosierdzie. Akt pokutny jest z jednej strony uznaniem prawdy o własnej grzeszności, a z drugiej strony stanowi wyznanie wiary w moc Bożego miłosierdzia. Pokazuje to zwłaszcza druga forma aktu pokutnego, w której kapłan prosi Boga: „Okaż nam, Panie, miłosierdzie swoje”, na co zgromadzeni odpowiadają: „I daj nam swoje zbawienie”<sup>26</sup>.

Temat miłosierdzia Bożego, wyrażającego się w litości, współczuciu, uzdrowieniu i zbawieniu, pojawia się także w czytaniach biblijnych, które mogą być wykorzystane podczas liturgii sakramentu namaszczenia chorych. Bóg objawia się w nich jako ten, który widzi nieszczęścia człowieka, jego niedole i cierpienia. Lituje się nad człowiekiem chorym i cierpiącym, okazując mu swoją miłość miłosierną. Przebacza grzechy, daje łaskę uzdrowienia i zbawienia. Tematyka ta jest obecna we wszystkich perykopach Starego i Nowego Testamentu. Pełnia miłości Boga do ludzi cierpiących objawiła się w Jezusie Chrystusie, co bardzo mocno podkreślają umieszczone w lekcjonarzu perykopy ewangelijne<sup>27</sup>.

W modlitwie litanijnej za chorego bardzo często pojawiają się prośby o miłosierdzie Boże, które ma się objawić na różne sposoby. Możemy tu wymienić: nawiedzenie i umocnienie chorego, wyzwolenie od wszelkiego zła, ulżenie w cierpieniu, zachowanie od pokus i grzechu, przywrócenie zdrowia, udzielenie nowych sił, złagodzenie cierpienia i umocnienie łaską. Wszystkie te dary ukazują Boże miłosierdzie, które objawia się człowiekowi choremu i cierpiącemu. Dary te odwo-

<sup>25</sup> OCH 92.

<sup>26</sup> OCH 94B; por. B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. IV: *Eucharystia*, Poznań 1992, s. 121–124.

<sup>27</sup> Zob. SCH 95, 200–270.

łują się do czulego, litościwego i pełnego miłości serca Boga, który pragnie dobra i szczęścia każdego człowieka<sup>28</sup>.

W modlitwie dziękczynnej nad olejem kapłan błogostawi Boga, Ojca wszechmogącego. Wszchemoc Boga objawia się najbardziej w Jego miłosierdziu, a zatem można stwierdzić, że modlitwa ta jest uwielbieniem Boga bogatego w miłosierdzie. On w swoim nieskończonym miłosierdziu posłał na świat swojego Syna, który stał się człowiekiem, aby leczyć ludzkie choroby i dać zbawienie. To Bóg Ojciec posłał na świat Ducha Pocieszyciela, aby swoją mocą umacniał słabe ludzkie ciała. Uwielbienie Trójcy Świętej stwarza klimat do modlitwy błagalnej, aby Bóg dał ulgę w cierpieniach i umocnienie w słabościach<sup>29</sup>

Najważniejszymi czynnościami sakramentalnymi w namaszczeniu chorych jest namaszczenie oliwą czoła i rąk olejem chorych i wypowiedzenie formuły sakramentalnej. Treść formuły chyba najbardziej podkreśla, że namaszczenie chorych jest sakramentem Bożego miłosierdzia. W formule można wyróżnić cztery części. Pierwsze słowa formuły odwołują się do miłosierdzia Bożego: „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu”<sup>30</sup>. Ta stara fraza, pochodząca z XII w., mająca deprekatorywny charakter, wyprasza i błaga o miłosierdzie Boże. Miłosierdzie jest fundamentem i podstawą wszystkich darów Boga, które może otrzymać człowiek chory. Ono jest najbardziej charakterystyczną cechą Boga (por. Łk 15,1-32).

Druga część formuły wyjaśnia, że nieskończone miłosierdzie Boże w kontekście sakramentu chorych oznacza wsparcie przez łaskę Ducha Świętego: „wspomoże ciebie łaską Ducha Świętego”<sup>31</sup>. Można zatem stwierdzić, że Bóg ofiaruje choremu największy ze swoich darów, czyli dar Ducha Świętego. Właśnie ten dar stanowi najważniejszy i istotny skutek sakramentu namaszczenia chorych. Poprzez Ducha Świętego Chrystus aktualizuje swoją obecność i zbawcze działanie<sup>32</sup>.

Łaska Ducha Świętego jest największym darem, który otrzymuje człowiek w sakramencie chorych<sup>33</sup>. Przypomina to bardzo wyraźnie Wprowadzenie teologiczne i pastoralne do nowych *Obrzędów sakramentów chorych*:

<sup>28</sup> Por. *tamże*, 96A–96B.

<sup>29</sup> Por. *tamże*, 98.

<sup>30</sup> *Tamże*, 99.

<sup>31</sup> *Tamże*.

<sup>32</sup> Por. G. FERRARO, „Il Signore ti salvi e ti sollevi”. *Catechesi liturgica sul sacramento dell'unzione dei malati*, CivCat 131 (1980), s. 356.

<sup>33</sup> DS 1696: „Istotą jest łaska Ducha Świętego. Jego to namaszczenie usuwa winy, jeśliby byłyby jeszcze jakieś do odpokutowania, oraz pozostałości grzechu; przynosi ulgę i umocnienie duszy chorego wzbudzając w nim wielką ufność w miłosierdzie Boże. Chory podniesiony na duchu łatwiej znosi dolegliwości choroby i trudy, łatwiej opiera się pokusom szatana «Czyhającego na pięcie» (Rdz 3,15), a niekiedy odzyskuje zdrowie ciała, jeśli jest to pożyteczne dla zbawienia duszy”

Sakrament ten udziela choremu łaski Ducha Świętego, która pomaga całemu człowiekowi do zbawienia, a mianowicie umacnia ufność w Bogu, uzbraja przeciw pokusom szatana i trwodze śmierci. Dzięki tej pomocy chory może nie tylko znosić dolegliwości choroby, ale także je przezwyciężyć i odzyskać zdrowie, jeżeli jest to pożyteczne dla zbawienia jego duszy. Jeżeli jest to potrzebne, namaszczenie odpuszcza grzechy i staje się dopełnieniem chrześcijańskiej pokuty<sup>34</sup>.

Stwierdzenie to oraz omawiany fragment formuły wyjaśniają także modlitwy następujące zaraz po namaszczeniu. W pierwszej z nich, pochodzącej ze starożytnych formularzy<sup>35</sup>, szafarz prosi Chrystusa Odkupiciela, ażeby pokrzepienie łaską Ducha Świętego przyczyniło się do uleczenia słabości, odpuszczenia grzechów, oddalenia cierpienia i przywrócenia zdrowia duszy i ciała<sup>36</sup>. Natomiast w modlitwie za wiernego w podeszłym wieku znajduje się prośba, aby umocniony pełnią Ducha Świętego trwał niezachwianie w wierze i nadziei, oraz aby wszystkim dawał przykład cierpliwości i świadczył o Bożej miłości przez swoją pogodę ducha<sup>37</sup>. Jeszcze mocniej wybrzmiewa obecność miłosierdzia Bożego w modlitwie za wiernego w agonii. W anaklezie modlitwy mamy przywołanie miłosiernego Ojca, który zawsze odpuszcza grzechy i nigdy nie odmawia przebaczenia nikomu, kto o nie prosi. Ta ufność w Boże miłosierdzie pozwala prosić, aby święte namaszczenie przyniosło ulgę w cierpieniu, przebaczenie grzechów i obdarowanie Bożą miłością<sup>38</sup>.

Trzecia część formuły sakramentalnej odwołuje się do odpuszczenia grzechów: „Pan, który odpuszcza ci grzechy”<sup>39</sup>. Dziełem Ducha Świętego jest także odpuszczenie grzechów. Ten skutek sakramentu wydaje się być naturalną konsekwencją obecności i działania Ducha Świętego, ponieważ tam, gdzie przybywa Duch Święty, nie ma więcej miejsca dla grzechu<sup>40</sup>. On uobecnia i przywołuje zbawcze działanie Chrystusa, który przez swoją śmierć i zmartwychwstanie zwyciężył grzech i śmierć. W tym duchu idzie także nauczanie Soboru Trydenckiego i Wprowadzenia teologiczno-pastoralnego do nowego rytuału sakramentu chorych. Jak wyżej wskazano, łaska Ducha Świętego, która stanowi najważniejszy efekt namaszczenia, przyczynia się do odpuszczenia grzechów, jeżeli to jest potrzebne. Odpuszczenie grzechów wypływa z Bożego miłosierdzia<sup>41</sup>.

Ostatnie słowa formuły sakramentalnej „(Pan) niech cię wybawi i łaskawie podźwignie”<sup>42</sup> nawiązują do słów św. Jakuba (por. 5, 15). Obecny w celebracji Chrys-

<sup>34</sup> SCH 6.

<sup>35</sup> Por. *Ordo I*, w: E. MARTÈNE (wyd.), *De antiquis Ecclesiae ritibus*, 1–4, Antuerpiae 1736, s. 841.

<sup>36</sup> Por. SCH 100A.

<sup>37</sup> Por. *tamże* 100C.

<sup>38</sup> Por. *tamże* 100E.

<sup>39</sup> SCH 99.

<sup>40</sup> Por. A.G. FUENTE, *Lo Spirito Santo e i sacramenti*, Roma 1995, s. 131.

<sup>41</sup> Por. SCH 6.

<sup>42</sup> SCH 99.

tus mocą Ducha Świętego zbawia i dźwiga chorego. W kontekście całej celebracji sakramentu chorych czasowniki te nabierają szczególnego znaczenia. Przede wszystkim ukazują, że działanie sakramentalne wpływa na całego człowieka. Unika się w ten sposób dualistycznego widzenia człowieka, jako składającego się z dwóch niezależnych od siebie „części” — duszy i ciała. Nie ma także przeakcentowania łaski przebaczenia jako podstawowego skutku sakramentalnego oraz nie oczekuje się cudownego i nadzwyczajnego uzdrowienia fizycznego. Namaszczenie świętym olejem i towarzysząca mu formuła sakramentalna są dobrem dla całego, zintegrowanego człowieka<sup>43</sup>.

Nowa formuła sakramentalna namaszczenia chorych jest streszczeniem tego wszystkiego, co dokonuje się w celebracji i przez celebrację tego sakramentu. Namaszczenie chorych to sakrament, w którym działanie Boga i Jego miłosierdzie wyraża się w darze Ducha Świętego. Ta fundamentalna łaska sakramentu ukazuje się nam w darze zbawienia, czyli odpuszczeniu grzechów, podźwignięciu fizycznym i duchowym w chorobie.

## 5. Zakończenie

Papież Franciszek w bulli ogłaszającej Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia napisał:

Miłosierdzie Boga nie jest więc jakąś abstrakcyjną ideą, ale jest konkretnym faktem, dzięki któremu On objawia swoją miłość ojcowską i matczyną, która wypływa z wnętrzości i zwraca się do syna. To naprawdę jest ten przypadek, kiedy może mówić o miłości wypływającej z wnętrza. Pochodzi ona z wnętrza jako głębokie uczucie, naturalne, akt czułości i współczucia, odpuszczenia i przebaczenia<sup>44</sup>.

Najbardziej konkretną przestrzenią, w której wierni mogą doświadczyć spotkania z Bogiem, są sakramenty Kościoła. W nich jest kontynuowane nieustannie zbawcze dzieło Boga dokonane w Jezusie Chrystusie. W tej sakramentalnej rzeczywistości człowiek wciąż może przeżyć swoje osobiste spotkanie z Bogiem bogatym w miłosierdzie. To jest ten konkretny fakt, o którym pisze papież Franciszek.

Niewątpliwie sakrament namaszczenia chorych, którego adresatami są ludzie dotknięci chorobą i cierpieniem, staje się uprzywilejowanym miejscem doświadczenia Bożego miłosierdzia. Możemy powiedzieć, za papieżem Franciszkiem, że w tym sakramencie ojcowska miłość Boga wypływa z Jego wnętrza i dotyka człowieka cierpiącego, przynosząc mu ulgę w cierpieniu, odpuszczenie grzechów i łaskę zbawienia. Dobrze by było, gdyby w Roku Miłosierdzia osoby doświadczone

<sup>43</sup> Por. J. STEFAŃSKI, *Sakrament chorych w reformie Soboru Watykańskiego II. Studium liturgiczno-teologiczne*, Poznań 1988, s. 52.

<sup>44</sup> FRANCISZEK, *Bulla Misericordiae vultus*, s. 7.

chorobą jak najczęściej były dotykane tą miłością wypływającą z wnętrza Bożego serca.

**Słowa kluczowe:** miłosierdzie, miłość, sakrament, namaszczenie chorych, formuła sakramentalna, cierpienie, choroba, uzdrowienie, przebaczenie, zbawienie.

### **The Anointing of the Sick as a Sacrament of Divine Mercy**

#### **Summary**

The article presents the anointing of the sick as a Sacrament of Divine Mercy. The image of God who is rich in mercy is taken to be the point of departure. The entire history of Salvation is marked by the action of God who is a merciful Father. The full image of God's mercy has been revealed in the Person of Jesus Christ and in His salvific action. Christ has manifested His mercy in a particular way to those who are sick and suffering. The Church continues the salvific mission of Christ through the Sacraments. Through the anointing of the sick, the person who is ill receives the Holy Spirit, so that he may be strengthened in bearing his sufferings, filled with trust, protected from temptation and doubt and have his health restored. As such, it is a Sacrament through which God reveals His mercy. The prayers, the biblical readings and the sacramental formula all attest to this fact very clearly. In the Sacrament of the Sick, the fatherly love of God flows from His Heart and touches the suffering person, brings him relief in suffering and the forgiveness of sins with the grace of Salvation.

**Keywords:** Mercy, love, Sacrament, anointing of the sick, sacramental formula, suffering, illness, healing, forgiveness, salvation.